

POZNAŃ
SOBOTA-NIEDZIELA
8-9 kwietnia 2006

NR 84. 5092

NAKLAD 625 TYS.

4

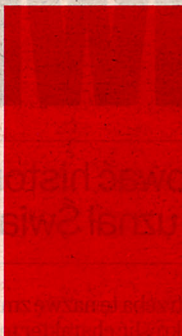
2,40 zł W TYM 7% VAT

REDAKTOR PROWADZĄCY
GRZEGORZ SROCYŃSKI

WYDAJE AGORA SA
NUMER INDEKSU 349658

www.gazeta.pl

NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO



gazeta

Ś W I Ą T E C Z N A

Autorzy encyklopedii o mistrzostwach świata w piłce nożnej sądzą się o plagiat

•• **60-letni katowicki dziennikarz Andrzej Gowarzewski oskarża poznańskie wydawnictwo Kurpisz, że ukradło informacje o 500 rozegranych meczach.**

Gowarzewski w 1990 r. wydał „Encyklopedię piłkarskich mistrzostw świata”. Kiedy publikacja odniosła sukces (40 tys. nakładu), wydał kolejne, poszerzone tomy. Angielski miesięcznik „World Soccer” w styczniu 1994 r. uznał ją za jedną z siedmiu najlepszych książek o futbolu na świecie, a najlepszą o mundialach. - Oficjalne materiały FIFA zawierają wiele nieścisłości - wyjaśnia Gowarzewski. - Przez 13 lat jeździłem m.in. po Brazylii, Argentynie, Paragwaju, two-

rząc najdokładniejszą encyklopedię rozgrywek. Odnalazłem oryginalną, prawidłową pisownię nazwisk zawodników, składy i czas strzelenia bramek - opowiada.

Gowarzewski zdenerwował się, kiedy w 2001 r. wpadła mu w ręce książka „Piłkarskie mistrzostwa świata” wydana przez poznańskie wydawnictwo Kurpisz. Katowicki dziennikarz twierdzi, że skopiowało ono informacje zawarte w jego Encyklopedii i dziewięcym tomie wydania rozszerzonego „Encyklopedii piłkarskiej Fuji”. Plagiat dotyczy przede wszystkim opracowania dokumentacji 500 meczy rozegranych na mundialach. - Nie ma książki bez błędów. U mnie dotyczą one np. akcen-

tów w nazwiskach zawodników. A oni te same błędy skopiowali! - wyliczał wczoraj Gowarzewski.

Przyznał również, że za radą austriackiego encyklopedysty Ericha Kampera celowo zrobił kilkanaście błędów, by wykryć ewentualne plagiaty. Podając skład reprezentacji Maroka z 1986 r., celowo umieścił nazwisko zawodnika, który ani na minutę nie wybiegł na boisko. - I wydawnictwo Kurpisz to nazwisko też skopiowało - denerwował się.

Jednym ze świadków w tym procesie jest Tomasz Wolek, były naczelnik „Życia”, a jednocześnie znawca futbolu latynoamerykańskiego. W czasie procesu przyznał, że praca Gowa-

rzewskiego ma „unikatowy, autorski charakter w skali świata”. Dlatego Gowarzewski domaga się uznania przez sąd, że doszło do złamania jego praw autorskich. Nie wyklucza dalszych roszczeń finansowych, kiedy do sądu spłyną dane o wielkości sprzedaży książki poznańskiego wydawnictwa.

Prawnicy spółki Kurpisz twierdzą, że pozew jest bezzasadny. - Dane mają charakter ogólnie dostępnych, prostych informacji prasowych. A ich zestawienie nie nosi w sobie cech utworu w rozumieniu prawa autorskiego. To tak jakby posadzić kogoś o kradzież danych z książki telefonicznej - argumentuje Przemysław Maciak z kancelarii Sójka & Maciak reprezentujący wraz z radcą prawnym Dorotą Sokółską poznańskie wydawnictwo.

Sędzia Katarzyna Wolna-Kubicka chce przesłuchać jeszcze jednego biegłego z dziedziny sportu, by zakończyć proces i wydać wyrok. ●

ROBERT REWIŃSKI